Materiał prasowy, 28.08.2023 r.

**Rok szkolny 2023/2024: rodzicu, jak przygotować domowy budżet na szkolne wydatki?**

**Wielkimi krokami zbliża się początek roku szkolnego. Biorąc pod uwagę wciąż panującą wysoką inflację
(wg. Głównego Urzędu Statystycznego w lipcu wynosiła ona 10,8% r./r.), rodzice muszą przygotować się na zwiększone wydatki. Na szczęście, zanim zadzwoni pierwszy dzwonek, ruszy sezon promocji na szkolny asortyment. Rozważne skorzystanie z wyprzedaży, może podratować domowe budżety. Nie zmienia to jednak faktu, że w porównaniu z ubiegłym rokiem koszty, jakie poniosą rodzice, wzrosły i wiele rodzin stanie przed trudnościami ze sfinansowaniem wrześniowych zakupów. Jak zatem mądrze podejść do planowania wydatków związanych z edukacją dzieci? Odpowiedzi w kolejnym materiale Intrum z serii „Ogarniam finanse”.**

Jak wynika z komunikatu Centrum Badania Opinii Społecznej[[1]](#footnote-1), na początku minionego roku szkolnego (2022/2023) rodzice ponieśli znacznie wyższe koszty związane z potrzebami szkolnymi dzieci niż w poprzednich latach. Dla porównania, we wrześniu 2022 r. rodziny średnio wydały 1536 zł na spełnienie potrzeb dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej, średniej lub branżowej. Mowa o wydatkach, takich jak zakup podręczników, przyborów, strojów oraz opłaty obowiązkowe, np. ubezpieczenie, czesne, internat, stancja, itp. Oznacza to przeciętny wzrost o 303 zł (25%) w porównaniu z rokiem poprzedzającym.

**Uważaj na „ostatni dzwonek”**

Chociaż końcówka sierpnia to ostatni dzwonek na planowanie budżetu i przygotowanie wyprawki szkolnej, to nigdy nie jest za późno, by podejść rozważnie do planowania swoich finansów. Należy mieć świadomość, że największe koszty raczej poniesiemy początkowych miesiącach roku szkolnego, stąd rozsądnie jest zabezpieczyć odpowiednią sumę funduszy już zawczasu. Planowanie powinniśmy rozpocząć od rozpisania wszystkich naszych wydatków
– tych pilnych, takich jak zakup książek, plecaków, zeszytów i innych przyborów potrzebnych na początku roku szkolnego, jak i tych mniej priorytetowych, typu dodatkowe stroje na w-f czy zestawy do malowania.

– *Zanim udamy się do księgarni lub zdecydujemy się na zakupy online, warto zrobić rozeznanie w cenach asortymentu. Trwa już sezon promocyjny, więc można z łatwością trafić na wiele atrakcyjnych ofert. Z drugiej strony, w ferworze wyprzedaży wzrasta też ryzyko wydania funduszy na niepotrzebne rzeczy* – *dlatego jak ze wszystkim, co związane jest z finansami, zalecamy rozwagę. W końcu sporo produktów typu książki da się też kupić z tzw. drugiej ręki, bez potrzeby wydawania dużych pieniędzy. Pamiętajmy, że wydatki szkolne nie kończą się wraz z wrześniem.
W kolejnych miesiącach pojawią się koszty typu wycieczki szkolne czy nawet zwykłe kieszonkowe, co już dobrze uwzględnić, chociażby szacunkowo, w naszym budżecie* – tłumaczy **Kamila Stachowicz, ekspert Intrum.**

Oczywiście, skala i rodzaj wydatków są uzależnione o wieku dziecka i jego poziomu edukacji. Dla przykładu, wyprawka dla początkującego przedszkolaka obejmie z reguły zabawki, pościel do leżakowania, ubrania na zmianę

i przybory plastyczne oraz toaletowe. Wydatki na dzieci w wieku szkolnym z pewnością będą większym wyzwaniem dla domowego budżetu. Koszty książek, pomocy naukowych czy wreszcie skompletowanie garderoby, która „skurczyła się” po wakacjach, sprawiają, że trzeba mocno trzymać się za portfel.

**Inflacja dotknęła też korepetycji**

Wydatki na edukację nie znikają wraz ze skomplementowaniem wrześniowej wyprawki. Również i w następnych miesiącach trzeba się liczyć z kolejnymi wydatkami, np. opłaceniem zajęć dodatkowych, sportowych, wycieczek, itp. Oferta zajęć pozaszkolnych jest bogata, a ich koszty potrafią niemiło zaskoczyć. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez IBRIS dla platformy Tandu.pl, że blisko 65% rodziców wymienia zbyt wysokie koszty jako obawę przed zapisaniem swoich dzieci na zajęcia pozaszkolne. Co ciekawe, kobiety (77%) częściej niż mężczyźni (54%) zwracają uwagę na ten problem. Szczególnie dla mieszkańców małych miast koszty zajęć pozaszkolnych są ogromnym wyzwaniem. Aż 92% badanych w tej grupie zadeklarowało, że cena stanowi główną przeszkodę uniemożliwiającą dzieciom uczestniczenie w tych aktywnościach. A jak podaje CBOS, w minionym roku szkolnym średnie miesięczne wydatki rodziców na dodatkowe zajęcia wynosiły 699 zł i były ona wyższe od tych z roku 2021/22 o 114 zł. W obliczu trudnej sytuacji ekonomicznej w Polsce koszty te mogą teraz wzrosnąć.

– *Im starsze dziecko, tym więcej obowiązków oraz wyzwań. To przede wszystkim egzaminy, w tym najważniejsze, czyli egzamin ósmoklasisty czy matura. Aby pomóc dzieciom zdać je z powodzeniem, wielu rodziców decyduje się zapisać swoje pociechy na zajęcia pozaszkolne czy korepetycje. Mogą one wesprzeć w rozwijaniu umiejętności oraz zainteresowań, których nie obejmuje program szkolny, ale też potrafią słono kosztować. Jednak zanim zdecydujemy się na płatne opcje, dobrym rozwiązaniem jest sprawdzić propozycje najbliższych domów kultury, instytucji dydaktycznych czy choćby kółek szkolnych w poszukiwaniu bezpłatnych kursów —* tłumaczy **Kamila Stachowicz, ekspert Intrum.**

**Czym skorupka za młodu nasiąknie…**

Mądrość tego powiedzenia przekłada się na naszą wiedzę o finansach i umiejętność radzenia sobie z nimi w dorosłym życiu. Dlatego rozpisując budżet na cały rok szkolny, warto uwzględnić w nim też fundusze na kieszonkowe.

– *Dobrym sposobem na to, by nasze dzieci poznały, czym są pieniądze i jak należy nimi zarządzać, jest danie im kieszonkowego już od najmłodszych lat. Mogą to być nawet drobne kwoty, ale przekazywane systematycznie. Dzięki temu dzieci nauczą się planowania swoich wydatków, oszczędzania oraz ponoszenia odpowiedzialności za własne decyzje finansowe. Niedostateczna edukacja finansowa może prowadzić w przyszłości do trudności i problemów
w kontekście kariery zawodowej i stabilności materialnej. Młodzi konsumenci często nie rozumieją różnicy między sumą netto a brutto, nie są świadomi polskiego systemu podatkowego i jego funkcji, a co więcej, mają trudności
w codziennym zarządzaniu własnym budżetem. Wspomniane kieszonkowe to nie musi być tylko gotówka. W Polsce wiele banków oferuje tzw. konta dla młodych, które są zazwyczaj dostępne dla osób w wieku od 13 do 18 lat. Nauka obsługi konta młodzieżowego pod nadzorem rodziców jest nieoceniona i w przyszłości może chronić przed poważniejszymi problemami, takimi jak wycieki danych czy ataki internetowych oszustów, którzy coraz częściej stosują wiarygodne metody wykradania informacji —* podpowiada **Kamila Stachowicz, ekspert Intrum.**

Badanie „Misja Kieszonkowe 2022"[[2]](#footnote-2) pokazało, że prawie połowa respondentów daje swoim dzieciom pieniądze na drobne wydatki co najmniej raz w miesiącu. Wielkość przyznawanej sumy zależy od wieku dziecka. Mediana wynosi 70 zł na miesiąc, jednak najmłodsze dzieci (3-5 lat) otrzymują około 20 zł, a nastolatki (14-18 lat) około 100 zł miesięcznie. Innym czynnikiem wpływającym na wysokość kieszonkowego w danym gospodarstwie domowym jest aktualna sytuacja finansowa rodziny. 28% ankietowanych rodziców uzależnia kwotę kieszonkowego od ogólnego budżetu rodziny. Z kolei 30% z nich przyznaje, że ustalając tę kwotę, kieruje się własnym pojęciem o tym, jaka suma jest „rozsądna".

**Góry wydatków i dołki w budżecie, czyli** **jak pozyskać fundusze na wyprawkę**

Mamy już świadomość nadchodzących wydatków i rozpisany budżet. Pojawia się pytanie, co w takim razie
z dostępnymi środkami pieniężnymi? Czy posiadane przez nas fundusze wystarczą na pokrycie wszystkich kosztów? Pamiętajmy, że istnieją dodatkowe źródła dofinansowania, które mogą przynieść nam ulgę w przypadku mocno nadszarpniętego domowego budżetu. Bez względu na wysokość dochodów, rodzice mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, niezbędnych przyborów szkolnych oraz pozostałego wyposażenia koniecznego dla uczniów w bieżącym roku poprzez program „Dobry Start 300 plus”. Świadczenie obejmuje uczniów w szkołach podstawowych, liceach, szkołach policealnych oraz innych placówkach edukacyjnych do ukończenia 20. roku życia, lub 24 roku w przypadku osób z niepełnosprawnościami. Wniosek można złożyć tylko w formie elektronicznej do 30 listopada, korzystając z portalu PUE ZUS lub aplikacji mZUS.

Rodzice w trudnej sytuacji finansowej mogą też uzyskać stypendium socjalne. Wysokość wynosi od 99,20 do 248 zł miesięcznie i może być wypłacone od jednego do dziesięciu miesięcy w danym roku szkolnym. W ramach tego stypendium uczniowie nie tylko mogą uzyskać całkowite lub częściowe pokrycie kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym też tych realizowanych poza szkołą, ale także zakup podręczników. Termin składania wniosków o pomoc w formie stypendium szkolnego upływa z dniem 15 września br. W uzasadnionych przypadkach wniosek
o przyznanie stypendium szkolnego może być złożony po upływie tego terminu. Niestety ten rodzaj świadczenia jest dostępny wyłącznie dla rodzin spełniających określone kryteria dochodowe, więc wiele rodzin się na nie załapie.

Ponadto część uczniów, którzy wykazują się wysoką średnią ocen (od 4,75 w górę) lub wynikami sportowymi na szczeblu międzyszkolnymi, może liczyć na gratyfikację finansową. Stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe w roku szkolnym[[3]](#footnote-3) jest przyznawane przez dyrektora szkoły, który wcześniej konsultuje się z radą pedagogiczną, korzystając z dostępnych środków budżetowych. Niestety tym przywilejem cieszy się jedynie bardzo niewielki odsetek najlepszych uczniów.

Pamiętajmy też, że zgodnie z § 1 rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 26 czerwca 2020 roku, uczniowie wszystkich klas szkoły podstawowej otrzymają za darmo podręczniki, materiały do nauki przedmiotów, które stanowią część obowiązkowych zajęć ogólnokształcących. Nie obejmuje to książek i materiałów do przedmiotów nieobowiązkowych (religia czy etyka oraz wychowanie do życia w rodzinie) oraz zajęć dydaktyczno-wyrównawczych – w tym przypadku koszt ich zakupu będzie leżeć po stronie rodziców.

Łatwo zauważyć, że zarówno wydatki związane z przygotowaniem dziecka do szkoły, jak i kontynuacją edukacji, mogą być niezwykle obciążające dla budżetu rodziny. Nie wszystkie potrzeby da się zaspokoić przy pomocy świadczenia 800 plus, podobnie jak kwota 300 zł nie wystarczy na zakup wszystkich podręczników.

– *Wydatki związane z wakacyjnymi wyjazdami często sprawiają, że saldo naszych kont zostaje zredukowane, co
 w zderzeniu z wrześniowymi wydatkami może skutkować finansowym „dołkiem”. Z pomocą rodzicom przychodzą banki, oferując im pożyczki w formie kredytów gotówkowych. Taki dodatkowy i szybki „zastrzyk” gotówki może nam pomóc załatać dziurę w budżecie czy nawet sfinansować dużo droższy wydatek rzędu laptopa. Aby uniknąć błędnych decyzji, przed złożeniem wniosku kredytowego, warto samemu porównać dostępne oferty w Internecie czy nawet zasięgnąć porady pośrednika finansowego. Jeśli w uważamy, że „najlepszy kredyt gotówkowy” to ten najtańszy, dobrze jest sprawdzić Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania (RRSO), która uwzględnia wszystkie koszty kredytu. Jeśli cenimy sobie wygodę i minimum formalności, sprawdźmy, czy możemy złożyć wniosek online.
A po uzyskaniu akceptacji i otrzymaniu gotówki, pamiętajmy, żeby przyszłe raty uwzględnić w comiesięcznych wydatkach do momentu spłaty zadłużenia —* tłumaczy **Kamila Stachowicz, ekspert Intrum.**

Zapewnienie dziecku jak najlepszego startu w nowym roku szkolnym jest słusznie priorytetem dla rodziców. Jednak
w obliczu rosnących kosztów życia i wysokiej inflacji, nie powinniśmy tracić głowy, a już nadto przesadzać
z wydatkami. Rozsądne, systematyczne i konsekwentne podejście do planowania i wydawania tzw. szkolnego budżetu podczas kolejnych miesięcy pozwoli nam na uniknięcie niepotrzebnych stresów oraz zmartwień na przyszłość.

1. Źródło: <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_139_22.PDF> [↑](#footnote-ref-1)
2. Zrealizowane przez Bank BNP Paribas. [↑](#footnote-ref-2)
3. Źródło: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/stypendia> [↑](#footnote-ref-3)